



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Powieści historyczne Bułata Okudźawy w ujęciu intertekstualnym :
relacje tekst - gatunek

Author: Andrzej Polak

Citation style: Polak Andrzej. (2004). Powieści historyczne Bułata Okudźawy
w ujęciu intertekstualnym : relacje tekst - gatunek. W: H. Mazurek (red.),
"Dialog, gra, intertekst w literaturach wschodniosłowiańskich" (S. 111-123).
Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ANDRZEJ POLAK

Powieści historyczne Bułata Okudźawy w ujęciu intertekstualnym Relacje tekst – gatunek

Twórczość prozatorska Bułata Okudźawy w porównaniu z jego dorobkiem poetyckim jest mniej znana i popularna oraz ciągle jeszcze w niewielkim stopniu zbadana. Dotyczy to szczególnie czterech powieści historycznych, powstałych między końcem lat 60. a początkiem 80. ubiegłego wieku, nawiązujących do realiów Rosji XIX stulecia. Chodzi o *Nieszczęsnego Awrosimowa*, *Przypadki Szypowa*, *Wędrowki dyletantów* oraz *Spotkanie z Bonapartem*.

Niniejszy artykuł poświęcony jest jednemu z aspektów prozy historycznej Okudźawy, a mianowicie obecności w jej strukturze form gatunkowych sytuujących się na pograniczu literatury i dokumentu, tekstów literackich i użytkowych, literackich i paraliterackich¹. W moim przekonaniu, rzeczą ważną jest odpowiedź na pytanie, jakie znaczenie dla kształtu ideowo-artystycznego wspomnianych tekstów ma wprowadzenie do ich struktury takich gatunków, jak list, dziennik czy pamiętnik. Należy podkreślić, że wspomniane formy wypowiedzi zajmują w konstrukcji interesujących mnie utworów miejsce eksponowane, co jest szczególnie widoczne w wypadku *Wędrowek dyletantów* oraz *Spotkania z Bonapartem*.

W poszukiwaniu odpowiedzi na postawione pytanie proponuję, korzystając z ustaleń metody intertekstualnej, wyznaczniki decydujące o gatunkowej kwalifikacji tekstów literackich odnieść do powieści Okudźawy. Relacja tekst

¹ M. Czermińska: *Rola odbiorcy w dzienniku intymnym*. W: *Problem odbioru i odbiorcy*. Red. T. Bujnicki i J. Sławiński. Katowice 1983, s. 105.

– gatunek, ważna w kontekście niniejszych rozważań, opiera się na przeświadczeniu, że genologiczne nacechowanie tekstu można potraktować jako rodzaj intertekstualnej atrybucji, jako realizację norm gatunkowych. W tym wypadku intertekst stanowi pewien wzór bądź to potencjalnych, bądź już zaktualizowanych w literaturze możliwości, z którymi tekst analizowany ma pewne cechy wspólne². W literaturze przedmiotu intertekst gatunkowy występuje także pod nazwą archetektu gatunkowego, w którym to ujęciu – merytorycznie nie odbiega ono od poprzedniego – traktowany jest na zasadzie prototypu, idealnego wzorca, najlepiej spełniającego gatunkowe normy, jako reprezentacja rzeczywistego egzemplarza wzorcowego, jako układ cech najbardziej typowych bądź jako system cech o najwyższej mocy rozdzielczej³.

Jak wspomniałem, we wszystkich powieściach historycznych Okudźawy duże znaczenie ma stylizacja na formy pisane, pierwotnie pozbawione cech literackości, typu: list (w różnych odmianach), pamiętnik czy dziennik. Fakt ten wymaga przywołania kilku twierdzeń na temat wzajemnych relacji między zjawiskiem intertekstualności i mimetyzmu formalnego.

Jak wiadomo, z mimetyzmem formalnym mamy do czynienia wówczas, kiedy rozpoznajemy w formie danego utworu, oprócz cech wyznaczonych przez realizowany w nim wzorzec gatunkowy, cechy jakiegoś innego gatunku – np. gdy w noweli dostrzegamy formalne cechy dziennika intymnego⁴. Janusz Lalewicz rozróżnia, spośród kilku rodzajów mimetyzmu, tzw. **mimetyzm gatunkowy**, który wydaje się szczególnie ważny w kontekście niniejszych rozważań. W opinii literaturoznawcy tekst, jako złożona całość, opisywany jest przez teorię tekstu, a także, w przypadku tekstu literackiego, przez poetykę. Analiza tekstu na tym poziomie – analiza jego budowy (lub budowy jego względnie samodzielnych części), cech gatunkowych itd. – określa jego **formę gatunkową**. Naśladowanie w zakresie tej formy nazywa Lalewicz mimetyzmem gatunkowym. Jako przykład tego rodzaju mimetyzmu badacz podaje powieść w formie pakietu listów albo dziennika, opowiadanie lub wiersz w formie listu, opowiadanie w formie protokołu przesłuchania czy wiersz w formie podania⁵.

List może być naśladowany bądź przez odpowiednie ukształtowanie całego tekstu (kompozycji, jego języka), bądź wyłącznie przez umieszczenie w tekście charakterystycznych formuł początkowych i końcowych⁶. W przypadku powieści Okudźawy mamy do czynienia ze stylizacją zasad poetyki (poetyki

² Zob. M. Głowiński: *O intertekstualności*. „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 4, s. 78.

³ Zob. R. Nycz: *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*. W: *Idem: Tekstowy świat*. Kraków 1988, s. 70.

⁴ J. Lalewicz: *Mimetyzm formalny i problem naśladowania w komunikacji literackiej*. W: *Tekst i fabuła. Studia*. Red. C. Niedzielski i J. Sławiński. Wrocław 1979, s. 33.

⁵ *Ibidem*, s. 36.

⁶ *Ibidem*, s. 35.

nie tylko listu, ale także dziennika oraz pamiętnika), a nie stylizacją językową. Ta ostatnia uwidacznia się w minimalnym stopniu.

Część badaczy podjęła próbę bezpośredniego usytuowania zjawiska mimesyzmu formalnego wobec zagadnień intertekstualnych.

Zdaniem Michała Głowińskiego, intertekstualność i mimetyzm formalny są zjawiskami innoformnymi. Mimetyzm formalny polega na podjęciu reguł wypowiedzi nieliterackiej bądź paraliterackiej przez wypowiedź literacką, przy czym nie sprowadza się on do przejścia elementów konkretnego utworu, ale odnosi się do pewnych reguł, tworząc w konsekwencji swoiste ramy relacji intertekstualnych⁷.

Najliczniej reprezentowanym w twórczości Okudźawy rodzajem wypowiedzi podlegającym zasadzie mimesyzmu gatunkowego jest list – pisemna wypowiedź skierowana do określonego adresata, w przeszłości zaliczana do literatury pięknej, natomiast współcześnie uznawana za przejaw tzw. sztuki użytkowej, przez Stefanię Skwarczyńską określona jako „autonomiczny rodzaj literacki” i zaliczona do literatury stosowanej⁸. Według opinii Reginy Lubas-Bartoszyńskiej, wprowadzenie listu do utworu literackiego służy podkreśleniu wiarygodności wydarzeń opisanych w utworze oraz urozmaica jego strukturę narracyjną⁹. Generalnie – potęguje wielogłosowość utworu, modyfikuje i jednocześnie komplikuje jego gatunkową przynależność¹⁰. Stefania Skwarczyńska zwraca uwagę na „łatwość”, z jaką forma ta wchodzi w związki z różnymi gatunkami literackimi, szczególnie z powieścią¹¹, natomiast Małgorzata Czermińska przypomina, iż naśladowanie listu w utworze literackim ma tradycję równie dawną, jak samo istnienie epistolografii i literatury¹². Sposób, w jaki literatura korzysta z reguł poetyki korespondencji, potwierdza tezę o dwoistej naturze listu, złożonego z przeciwności; z jednej strony jest on nierozzerwalnie związany z życiem (rzeczywistością pozaliteracką), z drugiej znów ciąży ku gatunkom sztuki literackiej; z jednej strony jest bezpośrednim wyrazem indywidualności piszącego, z drugiej – terenem bezwzględnie obowiązujących w danej epoce i środowisku konwencji, na jego kształt wpływa zarówno tzw. *privatissimum* twórcy, jak i „dyktatorskie” oddziaływanie konwencji różnego typu¹³.

⁷ M. Głowiński: *O intertekstualności...*, s. 82.

⁸ M. Czermińska: *Pomiędzy listem a powieścią*. „Teksty” 1975, nr 4, s. 29.

⁹ R. Lubas-Bartoszyńska: *Między autobiografią a literaturą*. Warszawa 1993, s. 64.

¹⁰ Ibidem, s. 65.

¹¹ M. Woźnikiewicz-Dziadosz: *Stefanii Skwarczyńskiej teoria listu*. Lublin 1987, s. 26.

¹² M. Czermińska: *Pomiędzy listem...*, s. 33.

¹³ S. Skwarczyńska: *Wokół teorii listu*. W: *Pomiędzy historią a teorią literatury*. Warszawa 1975, s. 180.

List w powieści niejednokrotnie bywa stosowany jako instrument stylizacji historycznej, zwłaszcza w odniesieniu do epok, w których kwitła sztuka epistolarna, a właśnie w takim okresie rozgrywa się akcja interesujących mnie utworów¹⁴.

W powieściach Okudźawy spotykamy się z listami wszelkiego rodzaju. W *Wędrówkach dyletantów* są to listy wymieniane przez członków rodziny – np. Elżbietę (do brata, księcia Miatlewa) czy von Müflinga (do matki); listy miłosne Miatlewa i Lawinii; anonimy informujące cara o poczynaniach księcia; listy z podróży – von Müflinga do brata oraz matki; listy urzędowe – Katakaziego do Müflinga; przyjacielskie – Lawinii do Amilachwariego i Margot. W pozostałych utworach, może oprócz *Awrosimowa*, list pojawia się równie często; w tekście *Przygód Szypowa* pełni na przykład ważną funkcję kompozycyjną (zarówno początek, jak i zakończenie utworu nawiązują do poetyki korespondencji). Część z nich wyposażona jest w tzw. zewnętrzne oznaki listu¹⁵, tj. daty (pełne bądź niepełne), miejsce nadania, apostrofy do odbiorcy, formuły grzecznościowe, podpis; pozostałe są najczęściej tego typu oznak pozbawione i ograniczają się tylko do apostrofy lub podpisu. W wypadku *Wędrówek dyletantów* oraz *Spotkania z Bonapartem* zwraca uwagę wykorzystanie w ramach listu konwencji tzw. pamięci doskonałej, pozwalającej na przytaczanie *in extenso* całych wielogłosowych dialogów¹⁶, co niewątpliwie jest sprzeczne z zasadą mimetyzmu formalnego, ujawnia bowiem literackość tych fragmentów powieści. Z sytuacją taką mamy do czynienia w jednym z listów Lawinii do Miatlewa, a zwłaszcza w listach von Müflinga z Tyflisu do brata w Petersburgu, zawierających, oprócz rozbudowanych dialogów, również partie naśladujące tekst dramatyczny (rozmowa von Müflinga z Małym Jegomościem). W tekście *Spotkania...* z tego rodzaju zabiegiem spotykamy się na przykład w ostatniej części utworu – w listach Priachina do Timoszy. W każdym z omawianych utworów list bądź jego fragment pojawia się również na zasadzie wtrętu powieściowego (termin S. Skwarczyńskiej) – informuje wtedy o wydarzeniach i ludziach – jak również w celu charakterystyki nadawcy¹⁷. Zdaniem Anny Martuszewskiej, list wtręt nie opiera się na konwencji pamięci doskonałej, a słowa postaci różnych od nadawcy listu przekazywane są w postaci mowy zależnej; nie pojawiają się też rozbudowane dialogi¹⁸. Ostatnia uwaga przekonuje, że wprowadzone przez Okudźawę listy w większym stopniu czerpią z literackości niż z konwencji, które obowiązują w ramach zwykłego, pozaliterackiego listu.

¹⁴ M. Czermińska: *Pomiędzy listem...*, s. 35.

¹⁵ A. Martuszevska: *List, pamiętnik i dziennik w strukturze powieści pozytywistycznej*. „Teksty” 1975, nr 4, s. 130.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 133.

¹⁸ A. Martuszevska: *List, pamiętnik i dziennik...*, s. 133.

Interesujący przypadek funkcjonowania listu w powieści o Szypowie stanowią przytoczenia autentycznej rodzinnej korespondencji Lwa Tołstoja. Listy te umieszczone zostały w utworze w całości bądź we fragmentach, wnosząc mocny akcent autentyzmu.

Proto-/archetekstem cytowanych listów L. Tołstoja (Okudźawa wykorzystuje zarówno ich temat, jak i strukturę) jest korespondencja, która wyszła spod pióra pisarza między styczniem a sierpniem 1862 roku, oraz list do cara Aleksandra II, włączony do korespondencji carskich urzędników. Okudźawa włącza w ten sposób m.in. list autora *Wojny i pokoju* do Botkina, redukując go przy tym do jednego akapitu. W ten oto sposób prywatny list (twór w swej istocie nieliteracki), poddany zabiegowi skrócenia, osadzony w nowym kontekście, zyskuje cechy literackości. Co prawda, listy Tołstoja jesteśmy skłonni odbierać jak „prawdziwą” literaturę, niemniej mechanizm działania obcego gatunku w tekście powieści zachowuje swe prawidłowości.

Zabieg cytowania korespondencji zostaje wielokrotnie zastosowany w powieści o „dyletantach”. Dzięki niemu czytelnik zdobywa informacje odnoszące się do prywatnego życia bohaterów, a także na temat kultury epoki, ważniejszych historycznych postaci (car Mikołaj I, Michaił Lermontow) czy życia sfer wyższych Petersburga połowy XIX wieku.

Zwyczaj prowadzenia korespondencji kultywowany jest przez główne postacie utworu. Księżę Miatlew prowadzi ożywioną wymianę listów z ukochanym „kawalerem von Schönhoven” (czyli Lawinią). Dość intensywną i szczerą korespondencję z hrabią von Müflingiem prowadzi mąż Lawinii – pan Ładimirowski, który przytacza również treść licznych liścików księcia do ukochanej, napisanych w czasie pobytu tegoż w twierdzy Pietropawłowskiej. Ponadto Okudźawa zapoznaje czytelnika z listami pani Tuczkwów do córki, ostrzegającymi ją przed znajomością z księciem Miatlewem. Listy te, a w zasadzie ich fragmenty, wprowadzone są do tekstu utworu i w pełni z nim zintegrowane w taki sposób, że czytelnik może jedynie domyślać się, iż ma do czynienia z korespondencją zaniepokojonej matki i „niesfornej” córki. Zauważamy tu inny jeszcze sposób istnienia listu w tekście – jest to list, który jeszcze nie został napisany, który dopiero powstaje w myślach pani Tuczkwów w trakcie rozmowy z księciem.

Z kolei zapiski von Müflinga z wędrowki przez południowe rejony Rosji oraz Gruzję, mającej na celu odnalezienie zbiegłych Miatlewa i Lawinii, sporządzane są w formie listu z podróży. W jakiejś mierze nawiązują do gatunku reportażu, łącząc dokumentaryzm z epicką narracją. Zgodnie z wymogami archetektu (tj. reportażu), hrabia nie tylko zawarł w nich informacje dotyczące rezultatów pogoni za zbiegłymi kochankami, ale także, w formie prywatnych uwag, ukazał charakter i koloryt ziem, które przemierzał. Von Müfling zdaje się odgrywać rolę reportera, którego wysyła się na koszt redakcji

za granicę, skąd zobowiązany jest regularnie przysyłać korespondencję¹⁹. Reportaż upodabnia się tym samym do tzw. listów podróżnika, znajdujących się na granicy reportażu, felietonu i literackiego eseju, między dokumentem a fikcją – między literaturą dokumentalną (podróżniczą) a artystyczną²⁰. W tekście *Wędrówek dyletantów* listy – o charakterze czysto urzędowym, dotyczące pościgu za uciekinierami – wymieniają także porucznik Katakazi i von Müfling.

Tak intensywną obecność wspomnianej formy w strukturze *Wędrówek dyletantów* narrator uznaje za stosowne umotywić w rozważaniach na temat „epidemii” pisania listów, która przypadła na okres panowania cesarzowej Katarzyny. Owa wypowiedź narratora dzięki zawartej w niej informacji metaliterackiej ujawnia ingerencję autorskiej instancji. Amiłachwari to niewątpliwie *alter ego* Okudżawy – podobnie jak Opoczynin w *Spotkaniu z Bonapartem*. W powieści czytamy:

Наши деды и бабки научились так пространно и изысканно самоутверждаться посредством слова, а наши матери и отцы в александровскую пору довели это умение до таких совершенств, что писание писем перестало быть просто бытовым подспорьем, а превратилось в целое литературное направление, имеющее свои законы, своих Моцартов и Сальерих.²¹

W kontekście zacytowanego fragmentu nie od rzeczy będzie przypomnieć myśl Małgorzaty Czermińskiej. Według niej w literaturze współczesnej powieść listowa używana bywa jako instrument stylizacji historycznej, zwłaszcza w odniesieniu do epok, w których kwitła sztuka epistolograficzna²². Z kolei wykorzystana w ostatniej części *Spotkania z Bonapartem* forma pakietu listów niemal wszystkich bohaterów powieści służy, w moim przekonaniu, przede wszystkim prezentacji ich perypetii w sposób nie narracyjny, lecz *quasi-dokumentalny*. Zdaniem badaczy, zasadnicza różnica między tymi dwoma szeregami wypowiedzi – powieścią i listem – tkwi w założonym odbiorcy tekstu; w wypadku powieści epistolarnej, a także listu wtrętu, ewokowany jest odbiorca wirtualny, podobny bardziej do odbiorcy jakiegokolwiek powieści niż do fikcyjnego adresata listu²³.

Dwie ostatnie powieści Okudżawy w sposób istotny odwołują się do reguł gatunkowych dziennika oraz pamiętnika. W odróżnieniu od listu, uznawanego

¹⁹ *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Red. J. Bachórz i A. Kowalczykowa. Wrocław 1991, s. 701.

²⁰ *Ibidem*, s. 703.

²¹ Б. Окуджава: *Путешествие дилемантов. Из записок отставного поручика Амилахвари*. Москва 1990, s. 28.

²² M. Czermińska: *Pomiędzy listem...*, s. 35.

²³ *Ibidem*, s. 36.

za gatunek użytkowy, pamiętnik i dziennik, będące formami wypowiedzi osobistej, uznaje się powszechnie za fakt werbalny paraliteracki lub przyliteracki, tzn. posługujący się literackimi środkami wyrazu przy zdarzeniowej, ale nie fabularnej fakturze zawartości treściowej²⁴. Jak twierdzi Jan Trzynadłowski, mimo różnic genetycznych oraz konstrukcyjnych pomiędzy pamiętnikiem i zbiorem listów u podstaw obu tych układów informacyjnych leży biografia, która wyznacza ogólne ramy informatywne pamiętnika i korespondencji²⁵.

Historia losów nieszczęśliwego księcia Miatlewa zwraca na siebie uwagę dość skomplikowaną konstrukcją. Ramę utworu stanowią wspomnienia Amirana Amiłowariego, przyjaciela Miatlewa, który opowiada o niespokojnych kolejach życia księcia, szczególną uwagę przywiązując do jego miłosnych perypetii. W tekst własnych wspomnień Amiłowari wprowadza fragmenty z dziennika prowadzonego przez Miatlewa, co pozwala mu na włączenie świadectwa uczestnictwa w opisywanych zdarzeniach. Na kształt utworu wpłynęła dodatkowo jeszcze jedna instancja, osoba, która po upływie wielu dziesiątków lat, jak sama stwierdza w dopisanym przez siebie posłowiu, odnalazła notatki Amiłowariego i własnoręcznie je uzupełniła o – swego autorstwa – cztery „rozdziały wtrącone”, ingerujące w główny tok narracji. Reprezentują one „klasyczne” ujęcie psychologiczne: wydarzenia z życia rodzinnego cara Mikołaja I postrzegane są tu konsekwentnie z jego punktu widzenia. Pomysłodawca tak motywuje swą decyzję:

Я посчитал интересным для читателя вставить несколько эпизодов из жизни Николая I, так и назвав их вставными главами, которые должны были, на мой взгляд, несколько дополнить характеристику человека, которого Мятлев долгое время считал виновным в своих несчастьях.²⁶

Ponadto „znalazca” postanowił wprowadzić do utworu (na samym końcu) dwa listy dołączone do rękopisu, a nie wykorzystane przez Amirana, niezwykle ważne z punktu widzenia oceny postępowania bohaterów utworu. Za wydawcę wspomnień porucznika Amiłowariego podaje się sam Bułat Okudżawa, sugerujący w ten sposób autentyczność wspomnień i ich autora.

W niniejszym kontekście interesująca wydaje się opinia Okudżawy na temat „rozdziałów wtrąconych”, zamieszczona w posłowiu do powieści, w którym stwierdza, że ich zadaniem było uzupełnienie charakterystyki człowieka uważanego przez Miatlewa za przyczynę jego niepowodzeń. Słowa te ilustrują zjawisko, które określa się mianem autotekstualności – to samo

²⁴ J. Trzynadłowski: *List i pamiętnik. Dwie formy wypowiedzi osobistej*. W: *Idem: Sztuka słowa i obrazu*. Warszawa 1977, s. 210.

²⁵ *Ibidem*, s. 219.

²⁶ Б. Окуджава: *Путешествие дилетантов...*, s. 439.

twierdzenie występuje w bezpośredniej wypowiedzi autorskiej komentującej powieść i w samej powieści – tu staje się ono częścią fikcji narracyjnej.

Zgodnie z deklaracją pisarza, fragmenty te stanowią próbę subiektywnego spojrzenia na ostatni okres życia i panowania cara. Mikołaj występuje tu jako głowa rodziny, w kontaktach z najbliższymi, narrator prezentuje jego poglądy na temat politycznych wydarzeń, łącząc prawdę historyczną z tym, co jedynie prawdopodobne. Przywołana zostaje również „sprawa” Miatlewa. Postępek księcia postrzega car przez pryzmat panujących konwencji i konwenansów, uświęconych tradycją i obyczajem.

Podobnie jak w pozostałych częściach powieści, również w „rozdziałach wtrąconych” pojawiają się fragmenty zapisków, w tym przypadku samego cara, stanowiące, być może, część pamiętnika Mikołaja. Fakt ten to kolejny przejaw obecności w utworze form, będących nawiązaniem do reguł gatunkowych pamiętnika i dziennika, umotywowany fascynacją tego typu piśmiennictwem, charakterystyczną dla kultury XIX wieku. Na łożu śmierci Mikołaj nakazuje odczytać własne wspomnienia dotyczące dzieciństwa, młodości, znajomości z Suworowem oraz stosunków z ojcem i braćmi.

Już sam tytuł powieści – *Wędrowki dyletantów. Z zapisków porucznika rezerwy Amirana Amilachwariego* – jednoznacznie odsyła do gatunku pamiętnika. Memuarysta Amilachwari nie tylko opisuje wydarzenia, bierze w nich również udział, w znacznym stopniu wpływając na losy swego przyjaciela. Zgodnie z klasycznymi zasadami pamiętnika, będącego, w przekonaniu badacza, wypadkową trzech gatunków literackich, a mianowicie pamiętnika *sensu stricto*, diariusza i powieści autobiograficznej²⁷, historia Miatlewa opisana jest z pewnego dystansu czasowego, sporządzona na podstawie wspomnień, jak również danych pośrednich zawartych w listach oraz w dzienniku księcia. Notatki porucznika koncentrują się nie na kolejach życia i działalności ich autora – jak zakładałby kanon – lecz utrwalają perypetie osoby trzeciej, tj. księcia; decyduje to o możliwości postrzegania notatek jako pamiętnika mającego kształt monografii przedmiotu²⁸. Jak to zazwyczaj w przypadku wspomnień bywa, na pierwszy plan zostaje wysunięty punkt widzenia Amilachwariego; zgodnie z konwencją pamiętnika, formułuje on liczne zdania uogólniające, które podkreślają obligatoryjność dystansu czasowego²⁹.

Aby własnym wspomnieniom przydać obiektywności, Amilachwari włącza do nich fragmenty dziennika księcia Miatlewa. W ten sposób możemy dokończyć oglądu wydarzeń z dwóch zbliżonych perspektyw. Do decyzji głównego narratora należy zarówno wybór momentu przytoczenia fragmentów dzien-

²⁷ J. Trzynadłowski: *Struktura relacji pamiętnikarskiej*. W: *Idem: Sztuka słowa i obrazu*. Warszawa 1977, s. 197.

²⁸ *Ibidem*, s. 202.

²⁹ A. Martuszevska: *List, pamiętnik i dziennik...*, s. 137.

nika (zmiana kontekstu), jak również korespondencji osób trzecich, a także ich wypowiedzi. Z punktu widzenia literackich form komunikacji mamy więc do czynienia z monologiem, który usilnie próbuje ukryć się za własnym statusem. Z identycznych powodów za monolog uznać należy również dziennik Miatlewa, wpisany we wspomnienia jego przyjaciela.

Według klasycznej definicji, dziennik to gatunek literacko-obyczajowy, w którym narracja prowadzona jest w formie codziennych, opatrzonych datą notatek³⁰. Jak się wydaje, dobór przytoczonych przez Amilachwariego fragmentów podyktowany jest chęcią przedstawienia najważniejszych cech księcia jako przedstawiciela pokolenia „późnych romantyków”. Notatki zaczynają się 3 grudnia 1844 roku, w jedenastym rozdziale powieści. Pod datą tą Miatlew rejestruje stan swoich uczuć, jak również porusza tematy związane z historią Rosji, nawiązując do losów dekabrystów i cara Mikołaja. Zapiski księcia Miatlewa doprowadzone są do dnia 27 kwietnia 1854 roku i w ten sposób ukazują dziesięcioletni, przełomowy dla jego losów okres życia; utrzymane w konwencji **dziennika intymnego (poufnego)**, realizują takie jego wyznaczniki, jak terażniejszość zapisów stanów uczuciowych narratora oraz emocjonalna składnia. Zwraca uwagę znaczna liczba dialogów podanych w mowie niezależnej oraz zastosowanie konwencji pamięci doskonałej³¹, widoczne np. w szczegółowym przytoczeniu przebiegu rozmowy z von Müflingiem.

Warto także zwrócić uwagę na charakterystyczną niedokładność czy wręcz niedbałość notatek sporządzanych przez księcia. W wielu miejscach pozbawione są one dokładnej daty zapisu („... grudnia 1844 roku”, „19 grudnia”, „... grudnia”), co według badaczy podkreśla fikcyjność tej formy wypowiedzi³². W opinii Tadeusza Burka, który próbuje zdiagnozować sytuację tekstów paraliterackich w literaturze współczesnej, obserwujemy dziś odejście od „epoki naiwności”. Dziennik, akcentując dwuznaczność swego położenia, dramatyzuje napięcie między pierwotną intencją rozmowy z samym sobą z dala od reszty świata a coraz bardziej gorączkowym usiłowaniem, aby dać się lepiej poznać ludziom. Znajduje się on między szczerością i udaniem, spontanicznością i kontrolą, między nie-literaturą i nad-literaturą³³. W zasadzie trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy taka forma zapisków księcia wywołana jest niedbałością autora, czy też luki te spowodowane są niedokładną cytacją przez narratora nadrzędnego. Jeżeli przyjąć ostatnią ewentualność, należałoby stwierdzić, że porucznik w znacznym stopniu ingeruje w tekst Miatlewa, przytacza go wybiórczo i podporządkowuje własnej narracji oraz perspektywie oglądu, wywołując efekt tzw. opalizacji.

³⁰ *Słownik literatury polskiej XIX wieku...*, s. 627.

³¹ *Ibidem*.

³² A. Martuszevska: *List, pamiętnik i dziennik...*, s. 135.

³³ M. Czerwińska: *Rola odbiorcy w dzienniku...*, s. 111.

Cały dwunasty rozdział *Wędrówek dyletantów* poświęcony jest rozważaniom pamiętnikarza dotyczącym charakterystycznej dla Rosji XVIII i XIX wieku fascynacji różnego rodzaju formami piśmiennictwa autobiograficznego, w tym również dziennikiem. Narrator zdaje się w ten sposób tłumaczyć częste stosowanie tego rodzaju form wypowiedzi we własnych wspomnieniach.

W tym kontekście ważne staje się zagadnienie czytelnika zapisków Miatlewa. W zasadzie zgodnie z założeniami gatunku, notatki księcia winny zakładać odbiorcę tożsamego z nadawcą (dziennik intymny np. przez Jurija Łotmana traktowany jest jako środek autoterapeutyczny³⁴) oraz brak oznak zamiaru publikacji. Jednakże, jak słusznie zauważa Amilachwari, autor nie niszczy tego, co zostało już zapisane, licząc na możliwość kontynuowania zapisków i, być może, udostępnienie ich odbiorcy. Sytuacja taka faktycznie ma miejsce w momencie włączenia dziennika księcia do pamiętnika przyjaciela, przy czym nie wiadomo, w jakim stopniu został on poddany redukcji. Rzeczą wątpliwą jest, aby pierwszy i ostatni zapis z dziennika Miatlewa pokrywał się z pierwszym i ostatnim jego przytoczeniem we wspomnieniach Amilachwariego.

Włączenie gatunkowych form dziennika oraz pamiętnika (w tym także dziennika intymnego) do tekstu obserwujemy również w *Spotkaniu z Bonapartem*, np. we wspomnieniach generała Opoczynina, przypominających naprędce skreślone notatki, przeznaczone do ewentualnego późniejszego wykorzystania. Formę zapisków generała można rozpatrywać jako nawiązanie do gatunku diariusza, szczególnej formy pamiętnika, w którym, bez specjalnej troski o stylistyczną poprawność oraz literacką formę, zapisywano wydarzenia osobiste, rodzinne lub publiczne³⁵. Cechę konstytutywną diariusza stanowi spisywanie wydarzeń „na gorąco”, przez co nabierają one charakteru żywych scen prezentowanych uteraźniejszająco, z autorskiego punktu widzenia, bezpośrednio³⁶. Charakter taki mają zapiski generała rejestrujące powszednie, błahe wydarzenia rodzinne i sąsiedzkie, przepisy kulinarne oraz projekt przyjęcia, którym Opoczynin pragnie powitać w swym majątku Napoleona. Pojawia się w nich także spis instrumentów muzycznych, rozważania dotyczące ich zalet i wad, przypominające *quasi*-traktat. Notatki Opoczynina utrzymane są w dużej mierze w formie monologu wewnętrznego, co pozwala mu umieścić na pierwszym planie własną osobę, umożliwia dokonanie aktu samokreacji. Generał nie dba o spójność wypowiedzi, gwałtownie przechodzi od jednej myśli do drugiej, nie przestrzega chronologii relacjonowanych wydarzeń – świadczy to o zasadności uznania zapisków generała za diariusz, charakteryzujący się naciskiem materiału obserwacyjnego na styl pisarza. W diariuszu,

³⁴ Ibidem, s. 112.

³⁵ *Słownik literatury polskiej XIX wieku...*, s. 98.

³⁶ J. Trzynałowski: *Struktura relacji pamiętnikarskiej...*, s. 199.

w odróżnieniu od pamiętnika, materiał rejestrowany panuje nad piszącym, a narracja jest wynikiem widzenia współczesnego oraz poddania się podmiotu rejestrującego przedmiotowi rejestrowanemu, w pamiętniku natomiast piszący panuje nad materiałem, jego forma podawcza ma charakter eksplikujący i narracyjny³⁷. Adresatem wspomnianych zapisków generała jest jego bratanek Timosza, na co wskazują stosowane przez generała bezpośrednie zwroty. W efekcie konstytuuje się gatunek pośredni między pamiętnikiem a listem.

Wspomnienia generała, wypełniające pierwszą część utworu, składają się zasadniczo z dwóch bloków tematycznych. Pierwszy zawiera wypowiedzi bohatera-narratora na temat przebiegu przygotowań do uroczystego przyjęcia, drugi zaś obejmuje okres od 1789 do 1812 roku, a jego motywem przewodnim jest niespełniona miłość Opoczynina do Barbary Wołkowej. We wspomnieniach dotyczących Barbary zaznacza się brak chronologii: generał, opowiadając swą historię, kieruje się aktualnym nastrojem, nie dąży do wiernego przedstawienia wydarzeń.

Reasumując, znaczna część opowiadania Opoczynina ma cechy charakterystyczne dla formy pamiętnika: swobodna, otwarta konstrukcja, częste odchodzenie od wątku głównego, rozpoczynanie i kończenie wielokropkiem. Opoczynin nie przestrzega chronologii, przerywając notatki w dowolnym momencie, nie podaje również daty dokonania zapisu, co skłania do uznania pierwszej części *Spotkania...* za stylizację na szczególny rodzaj pamiętnika, przybierający w pewnych fragmentach formę intymnego wyznania.

Ostatnią część powieści Okudźawy stanowi dziennik Priachina, wprowadzony do utworu głównie w celu uzupełnienia informacji na temat dalszych losów Timoszy Ignatiewa. Jego autor relacjonuje historyczne wydarzenia od roku 1814, informuje o kolejach losu bohaterów występujących w trzech poprzednich częściach. Wydaje się, że dziennik ten pełni funkcję zazwyczaj realizowaną w powieści przez epilog. W przypadku zapisków Priachina stylizacja na dziennik respektuje wszystkie wymagania archetektu; poszczególne notatki opatrzone są zarówno pełną datą, jak i miejscem ich powstania, nie widać również śladu najmniejszej ingerencji w ich tekst nadrzędnego narratora-autora, ewentualnych skrótów, braku początku lub końca.

Kończąc, chcę powrócić do postawionego na wstępie pytania: w jaki sposób obecność w strukturze omawianych powieści takich gatunków, jak list, dziennik i pamiętnik, wpływa na ich wymowę, recepcję, w jaki sposób ingeruje w budowę i znaczenie świata przedstawionego?

Zagadnienie można rozpatrywać w różnych aspektach – znaleźć dlań wytlumaczenie w przemianach zachodzących w literaturze rosyjskiej po 1953 roku. Konstrukcja prozy Okudźawy wskazuje na oddziaływanie procesu zwanego personalizacją powieści (zasada antropologizacji), jak również ujawnia zwią-

³⁷ Ibidem, s. 200.

zane z nim przeobrażenia form narracji – widoczne np. w rozprzestrzenieniu się „osobowych” form artystycznych (gatunek prozy lirycznej, monologizacja gatunków epickich, proza strumienia świadomości). Pisząc o „personalizmie” czy „personalizacji” współczesnej literatury, Stanisław Poręba ma na uwadze „upodmiotowienie” w zakresie form artystycznych, sprzyjające wyeksponowaniu człowieka (tj. postaci literackiej) w utworze³⁸. Można wymienić kilka czynników sprzyjających procesom „personalizacyjnym” literatury współczesnej: subiektywizacja form podawczych w epice (wzrost znaczenia mowy pozornie zależnej, operowanie punktem widzenia postaci literackiej), nasilenie się żywiołu lirycznego w obrębie prozy narracyjnej, rozkwit rozmaitych odmian literackiej i paraliterackiej memuarystyki (eksponującej rolę czynnika subiektywnego również w relacjach o wydarzeniach społeczno-politycznych i faktach historycznych), czy też rozkwit ujęć monologowych (wypowiedzi w mowie pozornie zależnej, pośredni i bezpośredni monolog wewnętrzny)³⁹. Wszystkie wymienione czynniki, w różnym nasileniu, występują także w prozie historycznej Bułata Okudźawy.

Jak się wydaje, wysoka frekwencja tego rodzaju form wypowiedzi w analizowanych utworach podyktowana jest specyficzną dla Okudźawy wizją świata i historii. Pisarza najwyraźniej nie interesuje historia jako proces ustrukturyzowany i opisany. Podobnie jak inni pisarze historyczni XX wieku, np. Jurij Tynianow czy Teodor Parnicki, Okudźawa zmierza do tego, aby ukazać, jak historia, historyczne wydarzenia kształtują się w świadomości bohaterów, jak są przez nich postrzegane. W tym celu autor *Wędrówek dyletantów* wprowadza do swych utworów liczne stylizacje na list, dziennik, pamiętnik. Pozwalają mu one zaprezentować ogląd wydarzeń z różnych perspektyw, oczami wielu postaci. Decyduje o niejednoznaczności oceny formułowanej przez nadrzędną instancję nadawczą oraz, co w przypadku takiego pisarza jak Okudźawa jest niezwykle ważne, przenosi uwagę z planu wydarzeń na plan postaci, na człowieka.

³⁸ Zob. S. Poręba: „Realizm introspekcyjny” – oddziaływanie prozy strumienia świadomości. W: Idem: *Drogi rozwoju porewolucyjnej prozy rosyjskiej*. Katowice 1981, s. 104.

³⁹ Ibidem, s. 105.